

Spis treści

Wstęp	9
Część I. Rys historyczny szkoły tartusko-moskiewskiej	
Wprowadzenie	17
Rozdział 1. Początki szkoły	19
Pierwsze konferencje naukowe	19
Rozwój semiotyki w Tartu	21
Rozdział 2. Letnie szkoły semiotyczne	27
Początki	27
Pierwsza szkoła letnia w Kääriku	29
Rozwój i kolejne szkoły letnie	33
Dziedzictwo tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej	35
Próby kodyfikacji zasad szkoły	39
Rozdział 3. Seria wydawnicza „Prace o systemach znakowych”	43
Geneza i znaczenie serii	43
Kluczowe publikacje serii	43
Kryzys i ograniczenia w dalszych publikacjach	48
Nowe kierunki badań: semiosfera, asymetria mózgowa i dialog	50
Symbol jako nośnik pamięci kulturowej i jego transformacje	56
Semiotyka rzeczy i technologii w kulturze	59
Rozdział 4. Konferencje o twórczości Aleksandra Błoka i Jurija Tynianowa	63
Twórczość Aleksandra Błoka w kontekście semiotyki	63
Konferencje poświęcone naukowo-literackiej twórczości Jurija Tynianowa	65
Rozdział 5. „Drugie życie” szkoły	69
Zanik szkoły i poszukiwanie nowej tożsamości szkoły	69
Międzynarodowa recepcja szkoły tartusko-moskiewskiej	72
Rozdział 6. „Jedność w różnorodności”	75
Początki i idea unaukowania humanistyki	75
Scjentyzm i strategia działania w trudnych warunkach politycznych	78
Różnorodność wewnątrz szkoły i ewolucja metodologiczna	79
Rozdział 7. Uwagi końcowe	81
Okoliczności powstania i rozwój szkoły tartusko-moskiewskiej	81
Reakcja szkoły na zmiany w humanistyce i krytyka strukturalizmu	82
Zakończenie działalności szkoły i jej spuścizna	84
Ocena trwałości i znaczenia szkoły	86

Część II. Podstawowe założenia i pojęcia

Wprowadzenie	91
Rozdział 8. Pojęcie kultury	97
Definicje i koncepcje kultury	97
Kultura jako informacja i autoopis	98
Kultura jako pamięć	102
Typologia kodów kultury	104
Rozdział 9. Prymarne i wtórne systemy modelujące	107
„Językopodobna” teoria kultury	107
Prymarne i wtórne system modelujące	108
Język naturalny jako prymarny system modelujący	109
„Ideologia życiowa” i „świat życia codziennego”	111
Język potoczny i systemy znakowe	113
Wtórne systemy modelujące a język naturalny	116
Wtórne systemy modelujące w ujęciu semiotyków	122
Słownik pojęciowy szkoły tartusko-moskiewskiej	138
Rozdział 10. Kultura jako wiązka wtórnych systemów modelujących	143
Systemy znakowe	143
Rzeczy i znaki: rola przedmiotów i symboli w semiotyce kultury	148
Kultura/kultury – model świata/modele świata	161
Problem znaczenia w naukach humanistycznych	166
Rozdział 11. Od kultury jako wiązki wtórnych systemów modelujących do koncepcji semiosfery	181
Teksty kultury: pomiędzy pamięcią a kreatywnością	181
Koncepcja semiosfery: nowy model kultury według Łotmana	183
Asymetria półkul mózgowych i dialog w kulturze: od neurofizjologii do semiosfery	187
Hermeneutyka w semiotyce kultury: relacja części i całości	190
Rozdział 12. Od statyki do dynamiki	193
Struktura, funkcje i procesy kreatywne	193
Przekład jako jeden z fundamentów semiotyki kultury	196
Dynamika i intertekstualność kultury: między przewidywalnością a eksplozją	201
Rozdział 13. Od sygnału do symbolu	207
Ewolucja pojęcia znaku	207
Symbol jako kondensator pamięci kultury: dialog epok i funkcje integracyjne	210
Symbol w dynamice kultury: integracja pamięci i kształtowanie przyszłości	212
Przemiana semiotyki kultury w dynamiczny dialog pamięci	218
Rozdział 14. Uwagi końcowe	221
Charakterystyka teoretyczna i otwartość szkoły tartusko-moskiewskiej	221
Wpływ filozofów na rozwój szkoły	223
Napięcie między scjentyzmem a podejściem humanistycznym	226
Wewnętrzna ewolucja szkoły tartusko-moskiewskiej	227

Część III. Semiotyka stosowana w szkole tartusko-moskiewskiej

Wprowadzenie	231
Rozdział 15. Semiotyka sztuki. Literatura	235
Film	255
Ensemble artystyczny	265
Sztuki plastyczne	274
Muzyka	278
Czy istnieje estetyka semiologiczna?	280
Rozdział 16. Semiotyka historii	283
Podejście Borisa Uspienkiego	285
Podejście Jurija Łotmana	293
Historia i teatr	305
Dwie wizje historii	308
Uwagi końcowe	313
Rozdział 17. Semiotyka miasta	319
Mit założycielski	320
Nazwa miasta	325
Morfologia miasta	329
Wieloetniczność i wielojęzyczność	331
Miasto i literatura	335
„Tekst petersburski” Władimira Toporowa	337
Rozdział 18. Semiotyka religii	349
Religia i język	350
Religia i władza	353
Religia i historia	355
Liturgia <i>sub specie semioticae</i>	357
Władimir Toporow i formy świętości w Rosji	360
Wiktor Żywow i próba „semantyki religijnej”	366
Zakończenie	371
Postscriptum. Szkoła tartusko-moskiewska po latach	389
Komentarze autorskie	397
Bibliografia	411
Seria „Trudy po znakovym sistiemam”	425
Indeks osobowy	427

Wstęp

Jak opisać szkołę naukową? Co należy uwzględnić, kiedy „przedmiotem” badań staje się zjawisko powstające na przecięciu wielu dziedzin kultury? Jakie czynniki są szczególnie aktywne w tym procesie konsolidowania i formowania się grupy uczonych, którą zazwyczaj z opóźnieniem nazwie się „szkołą naukową” w określonej dyscyplinie wiedzy? Jakie punkty widzenia należy uwzględnić, żeby uzyskać możliwie najpełniejszy obraz opisywanego zjawiska?

Szkoła w potocznym rozumieniu tego słowa oznacza instytucję oświatowo-wychowawczą (i jej siedzibę), w której kształcą się najczęściej najmłodsze grupy wiekowe danej społeczności. Ale możliwe jest też takie pojmowanie szkoły, które zrównuje ją z całym światem. W takiej szkole uczniami są całe narody, nauczycielem zaś – Bóg. Różne pokolenia współistnieją w Kościele powszechnym jako szkole, a Bóg jako wychowawca prowadzi je od niepełnoletności do pełnoletności. Siergiej Awierincew, którego formułę „świat jako szkoła” tutaj przywołujemy, zauważa, iż „czas, zarówno czas historyczny, jak i czas biograficzny pojedynczego ludzkiego życia ma sens tylko wtedy, kiedy jest czasem pedagogicznej przemiany człowieka. Przestrzeń *oikumeny* jest miejscem dla powszechnej szkoły” (Awierincew, 1977: 162). Również Chrystus w ikonografii przedstawiany jest jako wielki nauczyciel z księgą lub zwojem w ręku, a jego działalność jako nauczanie: „dla człowieka wierzącego Chrystus jest jedynym nauczycielem, w stosunku do którego wszyscy ludzie powinni jednoczyć się w bractwie uczniów. [...] Granice takiej «szkoły» zbiegają się z granicami wszechświata, jeśli nie w rzeczywistości, to w idei” (Awierincew, 1977: 161). Chrystus jako wielki nauczyciel, wielki interpretator Pisma przyszedł na świat, żeby założyć szkołę. „Świat Nowego Testamentu jest niczym innym jak szkołą i główne postacie Nowego Testamentu zajmują w tej szkole etatowe stanowiska, jakie przewidywała syryjska szkoła tamtych czasów” (Awierincew, 1977: 161). We wczesnochrześcijańskich traktatach również historię starotestamentową interpretowano jako historię zmieniających się po sobie szkół: Noego, Abrahama, Mojżesza, Salomona, proroków. Obok tych szkół wymienia się szkoły filozoficzne starożytnej Grecji: Akademię Platońską, szkoły Pitagorasa, Demokryta, Zenona, Epikura.

Szkołą może być zatem zarówno mała szkółka parafialna, którą można obejrzeć na średniowiecznych rycinach, jak i cały świat, którego historia upodabnia

się do jednego wielkiego procesu pedagogicznego. Jeśli mówić o prehistorii szkół nowożytnych, to należy jej raczej upatrywać w dziejach starożytnych świeckich szkół filozoficznych niżli w historii świętej. Podobnie jak poszczególne dyscypliny naukowe wyłoniły się stopniowo z jednej filozofii, tak samo formy organizowania się uczonych mogły się odwoływać do wzorców starożytnych. Mówiąc o tych odległych kontekstach, należy wszakże pamiętać o różnicach. Dawne szkoły zakładali wybitni myśliciele (widać to w przytoczonych przykładach), a ich struktura przedstawiała się klarownie: z jednej strony był mistrz założyciel, z drugiej – oddani mu bezgranicznie uczniowie. Szkoły te nierzadko działały przez długi czas. Przykładowo Akademia Platowska przetrwała ponad dziewięć stuleci, została zlikwidowana dopiero w 519 roku przez bizantyjskiego cesarza Justyniana jako przybytek pogańskiej greckiej myśli filozoficznej. Pamiętając o tych odległych korzeniach, nie należy jednakże zapominać o równie wielkich odmiennościach współczesnych szkół naukowych i ich starożytnych poprzedniczkach.

Po tej krótkiej dygresji historycznej powróćmy do pytań postawionych na początku; pytań, z którymi zderza się każdy, kto podejmuje zadanie w miarę wszechstronnego zbadania takiej istotnej jednostki procesu historycznego, jaką jest niewątpliwie szkoła naukowa. Odpowiedź na nie wymaga zwrócenia się w stronę kilku dyscyplin naukowych, przede wszystkim historii i socjologii wiedzy humanistycznej oraz metodologii nauk humanistycznych. Należy też uwzględnić ogólny „duch czasu”, a mówiąc mniej górnolotnie i pomijając Hegłowskie konotacje, ogólny stan kultury, przewodnie idee epoki, z którymi każda nowo powstająca szkoła musiała się jakoś zmierzyć.

Zadaniem niniejszej rozprawy jest w miarę wyczerpujący opis zjawiska, które w historii współczesnej humanistyki określa się mianem tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej. Wybór tej właśnie szkoły nie był, jak się wydaje, całkowicie arbitralny czy wręcz przypadkowy. Za jej wyborem przemawia szereg okoliczności. Po pierwsze, była to poważna grupa naukowa, której znaczenie nie ogranicza się do granic jednego kraju lub nawet regionu, lecz jest oceniane w skali europejskiej lub nawet światowej. Po drugie, szkoła ta należy do stosunkowo niedalekiej przeszłości; liczni jej uczestnicy żyją jeszcze i nadal z powodzeniem pracują na niwie naukowej. „Szum” informacyjny, który do badań naukowych nieuchronnie wnosi historia, w tym wypadku praktycznie jest nieobecny. Po trzecie, prace uczonych tworzących tę szkołę nie stały się jeszcze faktami z historii nauki. Są one cytowane, wznawiane, tłumaczone na języki obce, czytane nie tylko przez specjalistów, ale też przez zwykłych czytelników, zainteresowanych problemami semiotyki kultury i jej poszczególnych dziedzin. Po czwarte, szkoła tartusko-moskiewska od samego początku jej istnienia spotykała się z żywym zainteresowaniem w Polsce. Już w latach sześćdziesiątych

w polskich periodykach naukowych i prasie społeczno-kulturalnej zaczęły się pojawiać – najczęściej życzliwe – omówienia i artykuły informujące o dokonaniach i programowych wystąpieniach szkoły. Jednocześnie ukazują się przekłady, najpierw artykułów w czasopismach naukowych i literackich („Dialog”, „Literatura na Świecie”, „Nurt”, „Odra”, „Pamiętnik Literacki”, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, „Regiony”, „Teksty” i inne). Przełomowym momentem w recepcji semiotyki tartusko-moskiewskiej w Polsce było wydanie przez Państwowy Instytut Wydawniczy w 1975 roku antologii *Semiotyka kultury* z obszernym wstępem Stefana Żółkiewskiego, która od razu stała się lekturą obowiązkową na wielu kierunkach studiów humanistycznych (dwa lata później książka ta została wznowiona w nieco okrojonej wersji; usunięto artykuł Jurija Łotmana i Aleksandra Piatigorskiego z powodu wyjazdu tego ostatniego na Zachód)¹. Można by jeszcze dodać, że to właśnie w Polsce semiotycy z tej szkoły mogli się zaprezentować na szerszym forum międzynarodowym dzięki uczestnictwu w słynnych konferencjach teoretycznoliterackich, organizowanych przez Instytut Badań Literackich PAN².

Szkoły naukowe były niejednokrotnie opisywane jako istotne podmioty procesu historycznego w nauce. Niektóre z nich, szczególnie zasłużone dla rozwoju danej dyscypliny, doczekały się wielu bardziej lub mniej szczegółowych opracowań. Opracowania monograficzne przybierają różne formuły. Niektóre z nich jasno wskazują (co niewątpliwie powinno się zaliczyć do ich plusów) na minimum czynników, jakie należy w takiej pracy uwzględnić. Przykładowo Jan Woleński w swoim całościowym opracowaniu filozofii szkoły lwowsko-warszawskiej za najważniejsze czynniki wyznaczające tę formację intelektualną uznaje następujące: 1) genetyczny, 2) geograficzny, 3) czasowy i 4) merytoryczny. Czynniki te nie mają tej samej rangi i ważności. Woleński pisze (uwaga ta jest aktualna również w naszym wypadku): „Czynnik merytoryczny jest niewątpliwie najistotniejszy, ale też najtrudniejszy do jednoznacznego określenia. Powszechnie się wskazuje, że o więzi ideowej szkoły nie decydował zestaw wspólnie akceptowanych poglądów na mniej lub bardziej podstawowe problemy filozoficzne, ale wspólna postawa intelektualna” (Woleński, 1985: 10).

¹ Na temat polskiej recepcji tej szkoły zob. J. Faryno, *Semiotyka tartusko-moskiewska w Polsce (1960–2000) (Materiały do bibliografii)*, „Studia Litteraria Polono-Slavica”, t. 5, Warszawa 2000, s. 493–516.

² Zob. *Poetics. Poetyka. Поэтика*, t. 1: Warszawa 1961; t. 2: Warszawa 1966; *Sign. Language. Culture*, The Hague–Paris 1970. Tomy te gromadzą referaty uczestników słynnych międzynarodowych konferencji poświęconych poetyce, organizowanych w Warszawie w 1960, 1961, 1964, 1965 roku i w Kazimierzu nad Wisłą w 1966 roku. Wśród nich znaleźli się również Rosjanie: T. Cywjan, W. Iwanow, D. Lichaczow, I. Mielczuk, E. Paduczewa, I. Riewzin, J. Szczegłow, A. Zalizniak, A. Żółkowski, W. Żirmunski – członkowie bądź sympatycy szkoły tartusko-moskiewskiej.

W naszym ujęciu uwzględnimy wymienione przez Woleńskiego czynniki, dokonując jednocześnie pewnej modyfikacji. Pierwsze trzy okoliczności zostaną zgrupowane i omówione w jednym bloku tematycznym, ponieważ dotyczą genezy i dalszego rozwoju szkoły tartusko-moskiewskiej. Natomiast zawartość merytoryczna prac semiotyków z Tartu i Moskwy (i z innych ośrodków, którzy solidaryzowali się z uczonymi z wymienionych miast) zostanie przedstawiona niejako w dwóch odsłonach. Najpierw zajmiemy się głównymi ideami, na których opiera się cała doktryna omawianej szkoły, później – jej zastosowaniem w badaniach nad różnymi dziedzinami kultury. Przy omawianiu tych zagadnień będziemy w miarę możliwości zwracać uwagę na związki ideowe tej szkoły z tradycją naukową (własną i obcą) oraz przejawy jej „drugiego życia” w postaci oddziaływania dzieła rozpoczętego w Tartu i Moskwie i prób jego kontynuowania w innym miejscu i czasie.

Od strony kompozycyjnej nasza praca będzie się zatem składać z trzech części. Pierwsza będzie zawierać rys historyczny szkoły, okoliczności (w tym także pozanaukowe, jak na przykład sprzyjające przemiany społeczno-polityczne w byłym Związku Radzieckim, jakie dokonały się tam po śmierci Józefa Stalina), które umożliwiły jej powstanie, charakterystykę jej ojców-założycieli, omówienie głównych etapów rozwojowych szkoły – początków, okresu „burzy i naporu” i zmięczenia. Genezie szkoły i jej rozwojowi poświęcimy sporo miejsca, wychodząc z założenia, że nie są to sprawy czysto „zewnętrzne”, niemające żadnego wpływu na kształt powstającej koncepcji naukowej. Można powiedzieć, że jest ona tworem pewnej niepowtarzalnej sytuacji historycznej, dlatego też rekonstrukcja kontekstu macierzystego stanowi tu kwestię niebagatelną. Ale nie należy zapominać, że kontekst ten nie został dany, lecz jest pewnym hipotetycznym konstruktem. Można łatwo sobie wyobrazić inną (od zaprezentowanej tu) rekonstrukcję, w której akcenty będą rozstawione inaczej, inaczej będzie przeprowadzony podział głównych ról, a w konsekwencji cały obraz powstania i losów szkoły będzie wyglądał inaczej. „Jedność autora i tekstu” cechuje nie tylko literaturę. W tekstach nastawionych na poznanie pewnego wycinka rzeczywistości też dochodzi ona do głosu, choćby w działaniu rozmaitych „czynników subiektywnych” (dotyczy to zwłaszcza tekstów humanistycznych). W tej części znajdzie się także próba systematyzującego uporządkowania podstawowych założeń szkoły i eksplikacji głównych pojęć, tworzących jej ramy conceptualne (przede wszystkim zostaną omówione takie zagadnienia, jak rozróżnienie pierwotnych i wtórnych systemów modelujących i komunikacyjnych, będące jakby znakiem rozpoznawczym całej szkoły, problem „językopodobnego” ujęcia całej kultury, pojęcia znaku, znaczenia, modelu, struktury, obrazu świata, tworzące zręby języka naukowego szkoły). Chcielibyśmy ukazać doktrynę naukową tej szkoły w jej ewolucji, uchwycić zmiany w widzeniu kultury i ich charakter.

W trzeciej części naszej pracy zajmiemy się dokonaniem tej szkoły w badaniu poszczególnych dziedzin kultury. O sukcesie badań kulturologicznych prowadzonych w obrębie tej szkoły w dużym stopniu decydowało to, że dotyczyły one konkretnych obszarów kultury – od semiotycznego ujęcia rzeczy i zachowań ludzkich po wysoką kulturę symboliczną. Oglądana w tej perspektywie semiotyka tartusko-moskiewska nie koncentrowała się na rozważaniach problematyki metodologicznej, teoretycznej, metanaukowej. Była ona potrzebna o tyle, o ile przygotowywała narzędzia do konkretnych badań nad kulturą. Trzeba powiedzieć, że istotną zasługą tej szkoły było wypracowanie wielu semiotyk szczegółowych (stosowanych), takich jak semiotyka literatury i innych rodzajów sztuk (także niewerbalnych i pogranicznych), mitologii, religii, folkloru, a także semiotyka historii, przestrzeni, miasta i tak dalej. Przyjęty dwudzielny podział nie jest całkiem arbitralny i zasadniczo odpowiada merytorycznej ewolucji szkoły, którą można z tej perspektywy ująć w formule „od teorii do empirii kulturowej”. W zakończeniu pokusimy się o bardziej ogólną ocenę osiągnięć szkoły tartusko-moskiewskiej, w tym także, ukazanie jawnych i ukrytych przesłanek filozoficznych. Wspominaliśmy już, że twórczość semiotyków ze Wschodu jest w Polsce dość dobrze znana. Z racji swojego położenia geograficznego jesteśmy uprzywilejowani, jeśli idzie o recepcję i przekazywanie idei płynących z tej części świata. Ale już z wykorzystywaniem tego faktu bywa różnie. Dlatego tam, gdzie trzeba, będziemy szerzej dopuszczać do głosu samych semiotyków, by Czytelnik mógł bezpośrednio zapoznać się z ich stanowiskiem, a nie tylko w formie komentującego streszczenia i parafrazy.

Na zakończenie niniejszego wstępu – nuta bardziej osobista. Piszący te słowa od drugiej połowy lat siedemdziesiątych sam aktywnie uczestniczył w propagowaniu idei szkoły tartusko-moskiewskiej jako tłumacz, antologista, redaktor i komentator. W tym miejscu warto przypomnieć rozmowę, jaką odbył on pod koniec lat dziewięćdziesiątych w Moskwie (a więc w czasach, kiedy szkoła tartusko-moskiewska w swoim „pierwszym życiu” zakończyła już działalność) z profesorem Borisem Uspienskim, jednym z jej współzałożycieli. Rozmowa zeszła na temat planów pisarskich na najbliższe lata. I wówczas profesor Uspienski zasugerował, że pośród nich mogłaby się znaleźć książka o szkole, którą sam jako młody uczoney niegdyś współtworzył³. Na to usłyszał, że wprawdzie trzeba przełożyć i opublikować przynajmniej dziesięć tomów prac czołowych

³ Podobną sugestią przygotowania propedeutyki semiotyki kultury, opartej na pracach uczonych z Tartu i Moskwy, wyraził na początku ostatniej dekady minionego stulecia w liście do autora tych słów Stefan Żółkiewski, oferując pomoc w trudnych wówczas sprawach wydawniczych. Uczynił to po zrecenzowaniu przeglądowego artykułu *25 lat serii wydawniczej Uniwersytetu Tartuskiego* („Kultura i Społeczeństwo” 1990, nr 4). Niespodziewana śmierć prof. Stefana Żółkiewskiego 4 stycznia 1991 roku uniemożliwiła realizację tego interesującego zapowiadającego się zamierzenia.

przedstawicieli tej szkoły (przekład może być dobrą metodą wnikania nie tylko w „literę”, ale i w „ducha” cudzej myśli), żeby można było zacząć myśleć o monografii naukowej. Od czasu tej rozmowy liczba opublikowanych tomów przekroczyła już wspomnianą dziesiątkę. No cóż, jak mówi przysłowie: „Słowo się rzekło...”